

dr hab. Małgorzata Grupa, prof. UMK

16.06.2023 r.

Instytut Archeologii UMK

ul. Szosa Bydgoska 44/48

87-100 Toruń

## Ocena pracy doktorskiej magistra Łukasza Antosika

*Wczesnośredniowieczne włókiennictwo na Śląsku (X–XIII w.),*

ss. 360, 177 rycin, 25 tabel, Łódź 2023

napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Jerzego Maika

### Wstęp

Historia archeologii tkanin to przede wszystkim ośrodek łódzki PAN-u, gdzie nastąpił rozwój badań technologicznych, co stało się podstawą do badań tekstyliów. Pasja Adama Nahlika została przejęta przez Jerzego Maika, który zakończył swoje badania w 2021 roku monografią poświęconą produkcji sukienniczej w średniowiecznej Polsce. Dzięki jego działalności naukowej materiały z terenów polskich na stałe wpisały się w archeologię tkanin na świecie. Profesor Jerzy Maik swoją pasją zarażał nieco młodszych (pisząca te słowa), a obecnie młodych, polskich badaczy, którzy starają się nadażyć za rozwojem tej tematyki w świecie i dokładają małe cegiełki do tej już rozległej nauki. Wreszcie tkanina stała się źródłem w badaniach archeologicznych, czego nie można było powiedzieć w latach osiemdziesiątych XX wieku. To dzięki uporowi Profesora wchodziła na salony i zajęła już stałe i niepodważalne miejsce w polskich źródłach archeologicznych.

Praca doktoranta Łukasza Antosika jest tego materialnym dowodem. Jego zainteresowania zawsze krążyły wokół tkanin, co potwierdzają jego wcześniejsze publikacje nie tylko z terenów Śląska, ale także z Pułtuska, Chojnic i innych stanowisk. Wydaje się, że te osiągnięcia pozwolą na dalszy rozwój naukowy autora prezentowanej pracy i pozostania w świecie tkanin, przynajmniej w jakimś zakresie. Jego uczestnictwo w badaniach prowadzonych w łódzkim

zespole wpisują się w badania europejskich ośrodków, które również odnotowywane są w zagranicznej literaturze.

### Opis formalny pracy

Rozprawa została złożona w jednym tomie o ciągłej paginacji. Składa się z trzynastu rozdziałów, w tym zagadnień wstępnych, spisu literatury, oraz katalogu ujętego w postaci tabel.

Rozdział I (Wstęp, s. 2-15) najpierw zawiera Słownik terminów włókienniczych, pozostała część nosi charakter ogólny i służy wprowadzeniu do problematyki badawczej; w rozdziale II (Kontekst archeologiczny znalezisk tekstylnych, s. 16-101) autor prezentuje materiały pozyskane w czasie badań archeologicznych na Śląsku i omawia poszczególne typy tkanin ze stanowisk w odniesieniu do typologii Jerzego Maika. Rozdział III (Wyroby włókiennicze na Śląsku we wczesnym średniowieczu, s. 102-134) to charakterystyka poszczególnych rodzajów tekstyliów i wskazanie zasięgu ich występowania w Europie średniowiecznej. Rozdział IV (Narzędzia włókiennicze, s. 135-156) dotyczy charakterystyki narzędzi wykorzystywanych w procesach wytwórczych zarówno wykonanych z gliny, metali, jak i drewna. Rozdział V (Surowce włókiennicze. Obróbka, s. 157-167) informuje o rodzajach wykorzystywanych surowców w produkcji włókienniczej i ich wstępnym przygotowaniu. Natomiast rozdział VI (Przędzenie, s. 168-174) to omówienie sposobów przędzenia na wrzecionie i kołowrotku ręcznym. Natomiast w rozdziale VII (Tkanie, s. 174 - 191) znajdujemy wiadomości o rodzajach krosna być może używanego w średniowiecze na Śląsku. Rozdział VIII (Wykańczanie tkanin, s. 192-199) jest zestawieniem czynności stosowanych w końcowej fazie obróbki tkanin. W rozdziale IX (Tkaniny lokalne czy importowane?, s. 200-210) znajdujemy próbę omówienia kontaktów Śląska z lokalnymi rynkami, jak i odległymi, w tym z Bizancjum. Rozdział X (Problematyka produkcji rzemieślniczej, s. 211-219), to zestawienia rozpoznanych tkanin na Śląsku z możliwościami lokalnej produkcji i jej rozwoju. Podsumowaniem rozważań jest rozdział XI (Zakończenie, s. 220-223), w którym doktorant ogólnie omawia sytuację tkactwa w regionie. Rozdział XII (Literatura, s. 224 - 267). Tekst zamyka rozdział XIII (Katalog, s. 268-361). Jest to obszerne zestawienie tabelaryczne tkanin ze śląskich stanowisk, co stanowiło podstawę źródłową pracy. Doktorant zebrał wszystkie publikowane źródła, co objęło mniej więcej trzysta lat wytwórczości włókienniczej na omawianym terenie. Jest to niewątpliwym atutem pracy, który będzie podstawą źródłową do badań porównawczych z innymi terenami (nie tylko z Polski, ale także z Europy).

W przygotowanym spisie treści zwraca uwagę numeracja ciągła, która objęła również niemerytoryczne części, będące tylko technicznymi partami dobrze skonstruowanej pracy. Należy do nich spis wykorzystanej literatury. Dla lepszej relacji tekstu głównego z prezentowanymi materiałami źródłowymi Katalog tkanin powinien zostać umieszczony bezpośrednio pod zakończeniem. Wydaje się, że dużą wartością katalogu byłoby odniesienie się do rycin umieszczonych w tekście, ponieważ poszukiwanie tego zajęło mi sporo czasu. A poza tym dostarczyłoby od razu informacji jaka ilość tkanin została przedstawiona w graficzny sposób. Brakuje spisu rycin i tabel, co czasami ułatwia poruszanie się czytelnika w prezentowanym tekście.

Dysertację otwiera rozdział poświęcony zagadnieniom wstępnym, którego zadaniem jest wprowadzenie Czytelnika w podejmowane zagadnienie, przedstawienie jego zakresu przestrzennego i chronologicznego, wskazanie podstawowego celu, który w kolejnych ustępach będzie rozwijany oraz oplatany pozyskaną wiedzą. Rozdział ten rozpoczyna się od słownika terminów włókienniczych, który wprowadza czytelnika w dość odmienną terminologię niż podstawy w zakresie archeologii. Jest to niezbędna konieczność w tego typu pracach. Został on zilustrowany graficznymi schematami splotów wczesnośredniowiecznych tkanin na Śląsku. Szkoda, że w dalszej części dysertacji autor nie odwołuje się do tej ryciny. Dla osób nie związanych z wytwórczością tkacką byłoby to konieczne.

W celu pracy dowiadujemy się o autorskim grancie Preludium 4 realizowanym w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN w Łodzi, który obejmował analizy technologiczne i surowcowe tkanin znalezionych w Nysie i Wrocławiu na Ostrowie Tumskim i nie tylko. Myślę, że dla klarowności dysertacji ta część pracy mogłaby znaleźć się w zakresie rzeczowym, a nie w celu pracy.

Rozdział drugi jest to najobszerniejsza część pracy, w której poza informacjami o miejscu znalezienia tkanin – skarb, osada czy cmentarzysko wymienione są również typy tkanin zarówno wełnianych, lnianych, jak i jedwabnych. Jeśli było to możliwe z rozdzieleniem na przedziały chronologiczne w oparciu o poziomy konstrukcyjne i warstwy, jak było to w przypadku badań gródka na Ostrówku w Opolu i Wrocławiu na Ostrowie Tumskim. Możliwość określenia tak ścisłej chronologii tkanin jest niezwykle cenne w badaniach rozwoju technik włókienniczych i daje solidną podstawę do badań porównawczych materiałów z innych stanowisk. I tak, jak szczegółowo zostały opisane tkaniny wełniane, tak jedwabie czy filc niestety już nie. Przy opisie jedwabów na s. 30. owszem wiemy, że były to 3 fragmenty, ale brakuje podania ich wielkości. Dla badaczy tego typu tekstyliów są to istotne wiadomości ze

względu na egzotyczność tego produktu na terenach Polski i unikatowości tych wyrobów w Europie środkowo-północnej. Poza tym świadczą o kontaktach handlowych z Bizancjum i nie tylko. W tych badaniach istotne są nawet pojedyncze nitki. Kolejny z wymienionych produktów to filc, który można już określić jako luźny, średnio ścisły czy zbity. Wbrew pozorom to ważny wyrób w gospodarce tamtego okresu. Patrząc szerzej, użyteczność filcu, jak zauważył zresztą autor, była szeroka. Jednak jego charakterystyka jest konieczna żeby wskazać chociaż w przybliżeniu możliwości wykorzystania go w szyciu ocieplanego obuwia, formowania nakryć głowy czy wykorzystania jako uszczelki. Wydawałoby się, że takie informacje uzyskamy w kolejnym rozdziale o wyrobach. Jednak i tu liczba informacji na temat tkanin wełnianych jest imponująca, natomiast inne wyroby poza wymienieniem ich miejsc występowania w innych regionach (zresztą w małym zakresie – badania wzdłuż naszej wschodniej granicy przyniosły największą liczbę tkanin jedwabnych w Polsce) nie doczekały się szerszego omówienia. A jest to istotny element przy omawianiu chociażby importów i dróg handlowych.

Po lekturze rozdziału Narzędzia włókiennicze można być nieco rozczarowanym. Zwraca przede wszystkim uwagę brak wielu publikowanych narzędzi z terenów Europy (szczególnie wschodniej – Łotwa, Litwa, Gruzja, Turkiestan i in.) pochodzących ze skarbów i cmentarzysk, które świadczą o popularności omawianych technik włókienniczych na terenie całej Europy i to od pradziejów. Można tu wymienić przede wszystkim tabliczki tkackie (II wiek p.n.e.). Technikę tę rozpoznajemy nie tylko po znalezieniu tabliczek, ale również wyrobów, które datowane są przynajmniej od V wieku p.n.e. i świadczą o wysokich umiejętnościach osoby je wykonującej. Zabrakło również artykułu, w którym zebrano publikowane elementy narzędzi wykonanych z drewna z terenów Polski autorstwa Małgorzaty Grupy z 2018 roku, *Wooden textile tools from medieval Poland*. Należy zauważyć, że na stanowisku Żółte (Pomorze) odnaleziono, poza Opolem, najwięcej wczesnośredniowiecznych relikwów narzędzi tkackich. Porównanie tych materiałów byłoby chyba największą wartością tego rozdziału – przynajmniej w mojej ocenie. Wynika to być może z faktu braku ogólnego podsumowania tego rozdziału.

W kolejnych rozdziałach poświęconych przedzeniu, tkaniu i wykańczaniu tekstyliów, niektóre informacje są dość przypadkowe, chociaż cenne jest zestawienie stanowisk, na których odnaleziono przedmioty lub ich fragmenty przystosowane do czynności przedzenia, które mogły pełnić rolę np. przęślików, co również poświadczono jest w badaniach etnograficznych. Po lekturze tych rozdziałów mam wrażenie, że autor nie do końca wykorzystał potencjał wcześniejszych publikacji, bo drobne porównanie średnicy niektórych narzędzi i masy, w tym

przypadku przęślików, zobrazowałyby skalę podobieństw i różnic w zakresie wykorzystywania tych przedmiotów. Na temat tej kategorii narzędzi prowadzone są w Europie dość szerokie badania, które dają obraz możliwości wytwarzania różnych kategorii przędzy. Jedno zdanie poświęcone badaniom eksperymentalnym w Centre for Textile Research w Kopenhadze nie oddaje złożoności tego zagadnienia i nie jest to jedyne miejsce, w którym prowadzi się tego typu eksperymenty. Owszem autor zwraca uwagę na wagę, średnicę otworów i wysokość, ale jak to się ma do materiałów pozyskanych chociażby w Opolu-Ostrówku i drewnianych wrzecion tam znalezionych? Aż się prosi przy tak skonstruowanym tytule pracy, aby dokonać analizy porównawczej tych materiałów. Jaka długość była wrzecion, a jak dużym zróżnicowaniem masy przęślików dysponowano w Opolu. Myślę, że jest to dobry kierunek badań w przyszłości. Nie do końca rozumiem powoływanie się na użytkowanie krosien pionowych ciężarkowych w XX wieku w Skandynawii, a braku tych informacji na temat chociażby Podlasia. Autor dysertacji zna pracę Kazimierza Moszyńskiego, więc czemu nie uzupełnił o tak istotny fakt występowania tego typu produkcji w Polsce. Ten fragment pracy należałoby poszerzyć, jeśli mowa o badaniach etnograficznych w Europie. Jak dotąd nie ma dokładniejszego opracowania w światowej literaturze.

W rozdziale Tkaniny lokalne czy importowane znajdujemy dość dużo informacji na temat handlu chociażby jedwabiem. Jednak są one dość ogólne i nie zawsze potwierdzone w publikacjach z XXI wieku. Poza tym jeśli mówimy o niciach ze złotym oplotem, to podstawowym błędem jest stwierdzenie, że oplatano je złotymi nitkami. Badania różnych zespołów, a przede wszystkim węgierskich badaczy pod kierunkiem M. Jaro dość dokładnie określa technologię wykonania tego luksusowego produktu, co daje duże możliwości interpretacyjne pozostałym badaczom. Mam nadzieję, że powstały błąd to tylko użycie niewłaściwego słowa, a nie brak zrozumienia technologii produkcji.

Chociaż rozumiem fascynację autora tkaninami wełnianymi, to jednak ogólnie zabrakło mi szerszego omówienia chociażby jedwabiu w Polsce, lub informacji, że chodziło tylko o zaznaczenie jego występowania w omawianych materiałach, ponieważ nie miał wpływu na rozwój miejscowego włókiennictwa.

Po lekturze dysertacji, uważam, że doktorant Łukasz Antosik wykazał główne założenia pracy i wyjaśnił, że zmiany zachodzące we włókiennictwie miały charakter ewolucyjny i długotrwały, a przeobrażenia związane były z powolnym wprowadzaniem nowych narzędzi, które wpływały na zmianę w obróbce włókien (ręczny kołowrotek) czy tkania.

Niestety w pracy występują liczne błędy, w tym literówki, brak przyimków, powtórzenia słów w zdaniu czy zła odmiana, błąd w nazwie miejscowości. Jeśli praca miałaby być publikowana to wymaga rzetelnej redakcji i delikatnej zmiany konstrukcji pracy, aby uniknąć niepotrzebnych powtórzeń.

Wszystkie zawarte powyżej uwagi w ogólnym obrazie pracy nie wpływają na pozytywną ocenę przedstawionego maszynopisu. Ponadto bez wahania jestem w stanie stwierdzić, że Autora można zaliczyć już dziś do poważnych badaczy problematyki włókiennictwa w średniowiecznej Polsce.

Przedłożona praca odpowiada wymogom stawianym przez Ustawę o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 czerwca 2003 r. z późniejszymi zmianami oraz Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora. Dlatego wnoszę o dopuszczenie Pana mgra Łukasza Antosika do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

  
Dr hab. Małgorzata Grupa, prof. UMK